

# PIEKNA

Puls

Nr 5  
ZIMA 2019/2020  
ISSN 2657-4536

*Magdalena  
Biejat*

*Anna  
Hencka-Zyso*

*Bartosz  
Kokosiński*

*Ilona  
Felicjańska  
-Montana*



*Doktor MARLEN  
SULAMANIDZE dał początek  
pionierskiej metodzie odmładzania  
za pomocą nici liftingujących  
i stworzył pierwsze na rynku nici  
liftingujące Aptos. Jego dzieło  
z powodzeniem kontynuują synowie.  
Z jednym z nich – doktorem  
GEORGEM SULAMANIDZE  
– o niciach najnowszej generacji  
podczas XXI Światowego Kongresu  
Medycyny Estetycznej rozmawia  
Dominika Maria Jaškowiak.*

**NOWE POKOLENIE,  
NOWA GENERACJA**

# N

ie pierwszy raz jest pan na tym kongresie.

Tak, lubię przyjeżdżać do Polski. W zeszłym roku na tym kongresie mówiłem o nowym, planowanym produkcie. To był jego prelaunch. Teraz mamy launch, bo w lutym produkt trafił na rynek. Od tego czasu cieszy się on ogromnym powodzeniem w branży. Są to nici nowej generacji, które mają wyjątkowy skład.

## Na czym polega ich wyjątkowość?

Zawierają kwas hialuronowy. Wcześniej nici Aptos były połączeniem kwasu polimlekowego i kaprolaktonu. Teraz dodaliśmy do nich jeszcze właśnie kwas hialuronowy. Dało to nie tylko możliwość podnoszenia tkanek, zmiany ich położenia, ale także ich stymulacji. To bardzo ważne dla pacjentów, ponieważ oczekują oni efektu liftingu i rewitalizacji. A kwas hialuronowy jest jednym z najlepszych stymulatorów tkankowych.

## Czy wobec zmiany składu zmieniła się również procedura zabiegowa?

Procedura jest podobna do wcześniejszych. Bardzo prosta, a dla pacjenta mało inwazyjna i przede wszystkim bezpieczna. Nie powoduje siniaków, krwiaków, jest delikatna, a zarazem skuteczna. Wymaga użycia tylko kilku nici, zwykle po pięć na każdą stronę. Pozwala to na natychmiastowy efekt liftingu.

## Jaki jest okres rekonwalescencji?

Zwykle potrzeba 2–3 dni, maksymalnie 4, aby nastąpiła regeneracja. Jest to zależne od wieku pacjenta i okolicy, do której aplikujemy nici. Nazajutrz po zabiegu pacjent może wrócić do pełni swoich aktywności, nałożyć makijaż, wyjść do pracy.

## Jak długo utrzymują się efekty zabiegu?

Dla tego typu liftingu to prawie dwa lata. Skład tych nici na to pozwala. Kwas polimlekowy, kaprolakton i kwas hialuronowy wchłaniają się przez dwa lata, więc rezultaty mogą utrzymywać się przez taki okres. Z kwasem hialuronowym silna stymulacja elastyny i kolagenu rozpoczyna się już po 14 dniach. Dzięki temu pacjenci zyskują efekt odmłodzenia i regeneracji skóry. Taki, jaki otrzymaliby np. w wyniku iniekcji. Jednak w przypadku użycia nici badania dowiodły, że zredukowane zostały reakcje zapalne skóry, zmniejszone stopnie jej urazów, tym samym czas rekonwalescencji został skrócony. Pacjenci mogą powtarzać tę procedurę wiele razy bez żadnych problemów.

## Polscy lekarzy bardzo lubią nici Aptos.

To prawda. Używają ich w swoich praktykach i chwalą je. Dzięki temu mamy wiele badań i wkrótce będziemy mieć publikację prezentującą doświadczenia lekarzy w pracy tymi niemi.



Co więcej, w Polsce mamy też już wielu ekspertów w Aptosie, naszych trenerów.

29

## Aptos jest pionierem jeśli chodzi o nici, a pan kontynuuje to, co zaczął pan ojciec.

Od 1996 roku, kiedy wystartowaliśmy z pierwszym produktem, czyli niemi pierwszej generacji, z pierwszym patentem, stworzyliśmy wiele różnych rodzajów produktów. Mamy nici do twarzy, do ciała. Mamy nici do ginekologii, rynoplastyki, do urologii i wiele więcej. Co bardzo ważne, my nie tylko produkujemy nici, my tworzymy rozwiązania, procedury zabiegowe dla lekarzy. To oznacza, że lekarz nie tylko dostaje narzędzie, ale otrzymuje produkt z metodą i wsparciem merytorycznym. Wszystko to, by pomóc pacjentowi.

## Jaka będzie przyszłość nici w medycynie estetycznej?

Kiedys była tylko jedna możliwość przeciwdziałania opadaniu tkanek – chirurgia plastyczna. Teraz mamy nici liftingujące. Jeśli cofniemy się pamięcią choćby pięć lat, to przypomnimy sobie, że wtedy okres rekonwalescencji w przypadku nici nie wynosił jak teraz 2–3 dni, ale aż dwa tygodnie. Procedura była bardziej inwazyjna, powstawały siniaki, bo używaliśmy igieł. Obecnie stosujemy kaniule, które nie uszkadzają tkanek. Ponadto mamy nici z kwasem hialuronowym, które redukują reakcje zapalne. W przyszłości będziemy dążyć do upraszczania procedur i udoskonalania efektów. ●



Renata Frączek  
zdjęcie: Bartosz Bartosiński

## Za każdym produktem musi stać NAUKA

*O wizji, jakości oraz standardach, jakie powinny panować na rynku produktów do medycyny estetycznej z RENATĄ FRĄCZEK, właścicielką firmy Aesthetic Concept, wyłącznego dystrybutora nici Aptos w Polsce, rozmawia Dominika Maria Jaśkowiak.*

38 *K*

iedy pomyślała pani, że założy własną firmę?

Nie planowałam założenia własnej działalności. Obejmowałam dyrektorskie stanowisko w uznanej w branży Beauty urodowej firmie Nova Group, zajmującej się kompleksowym wyposażeniem gabinetów medycznych, kosmetycznych i Spa & Wellness w marki premium i czułam się zawodowo spełniona. Przyszedł także czas na spełnienie w roli matki. Podczas mojej przerwy macierzyńskiej zrodził się nowy projekt, oparty na zainteresowaniu dystrybucją produktów Aptos. Moje dotychczasowe obowiązki przejęły trzy osoby w firmie, a ja zostałam zaproszona do poprowadzenia nowego projektu. Pamiętam moją pierwszą wizytę na szkoleniu Aptos w Berlinie, którą prowadził współtwórca metod Aptos dr George Sulamanidze. Z jednej strony bezwzględnie mnie zachwyciła, z drugiej uświadomiła mi, że aby prawidłowo i profesjonalnie rozwijać dystrybucję Aptos, potrzebne jest indywidualne podejście oraz program

wsparcia dla lekarzy stosujących te unikatowe metody. To samo przez się oznaczało założenie osobnego podmiotu, który skupi się na potrzebach tylko tej grupy zawodowej. I tak w styczniu 2013 roku powstała Aesthetic Concept.

Czyli trochę przypadkiem, ale branża estetyczna była pani doskonale znana.

Od 15 lat zajmowałam się szeroko pojętą tematyką urodową. Współtworzyłam działy Med, Beauty i Spa w Nova Group (wówczas Nova 2), byłam odpowiedzialna za dobór technologii zabiegowych, tworzenie projektów oraz filozofii SPA na potrzeby inwestycji hotelowych oraz Day SPA i MediSPA. Wykładałam również na kierunku manager SPA i wellness. Wprowadzałam na polski rynek platformę medyczną łączącą technologię IPL, RF oraz fali akustycznej, produkowanej przez niemiecki Asclepion Laser Technology oraz innych technologii sprzętowych. Przeszłam szereg szkoleń w kraju i zagranicą z zaawansowanych technologii laserowych stosowanych powszechnie w medycynie estetycznej. Medycyna estetyczna w postaci produktów do iniekcji to był naturalny kierunek rozwoju moich zainteresowań.

Pogłębianie wiedzy zawsze mnie fascynowało, a jako osoba odpowiedzialna również za eksport miałam sporo kontaktów za granicą, które pomagały mi zbierać opinie o produktach dostępnych na rynku europejskim.

Na tym rynku liczy się przede wszystkim dobry produkt. Aesthetic Concept jest dystrybutorem jednego z najlepszych produktów w branży medycyny estetycznej na świecie – nici Aptos. Jak rozpoczęła się pani przygoda z Gruzją i współpraca z rodziną Sulamanidze?


Tak, ma pani rację, dobry produkt to podstawa i taki jest Aptos. Miałam tę przyjemność, że podjęłam współpracę z ludźmi, którzy swoimi innowacyjnymi rozwiązaniami zrewolucjonizowali rynek medycyny estetycznej i chirurgii plastycznej na świecie już prawie 25 lat temu i cały czas wyznaczają trendy, tworząc już trzecią generację nici Aptos z kwasem hialuronowym – do symultanicznego liftingu i odmładzania.

Jak wspominałam wcześniej, pierwszy kontakt miałam z dr. Georgem

Sulamanidze w Niemczech. Przyjechałam, aby się z nim spotkać i omówić warunki współpracy, ale możliwość zobaczenia go podczas pracy zaparła mi dech w piersiach. To niezwykle charyzmatyczny człowiek, profesjonalista w każdym calu. Wykonuje najbardziej zaawansowane zabiegi z ogromną lekkością. Wspaniale i zrozumiale opowiada o szczegółach zabiegu, będąc przy tym bardzo delikatnym i empatycznym dla pacjenta. Kiedy pierwszy raz był w Polsce na konferencji Aptos, urzekł lekarzy swoją skromnością i otwartością do dzielenia się swoim doświadczeniem z każdym, kto się do niego zgłosi. Taki sam jest jego ojciec – dr Marlen Sulamanidze, twórca nici Aptos, który często gości w Polsce i przekazuje swoją wiedzę polskim lekarzom. Wzbudza mój ogromny szacunek, ponieważ mimo iż wyznacza trendy rozwoju medycyny estetycznej i chirurgii plastycznej i posiada tak ogromne doświadczenie oraz swobodę podczas wykonywania nawet poważnych operacji, zawsze powtarza, że ostatecznie nie jest bogiem i musi zachować skromność. Jest bardzo rzetelny i odpowiedzialny, a dobro pacjenta jest dla niego najważniejsze. Pamięta wszystkich swoich pacjentów z Polski i zawsze mnie o nich pyta. Jak się ma takich partnerów, czynnych lekarzy z rodziny Sulamanidze, którzy podchodzą do stworzonych przez siebie produktów i metod zabiegowych z ogromną odpowiedzialnością, ze świadomością, że mają one służyć rozwiązaniu konkretnych problemów estetycznych, to wystarczy własne zaangażowanie i chęć przekazania wiedzy lekarzom w Polsce, aby powstał z tego pożądanym przez polskich pacjentów skuteczny i bezpieczny zabieg.

No właśnie, a z jakich zabiegów jest znany Aptos w Polsce?

Reprezentuję firmę Aptos w Polsce już prawie siedem lat. W tym czasie wykształciliśmy już dziesięciu międzynarodowych trenerów, w tym jednego z tytułem eksperta trenera w osobie dr Bożeny Jenrysik oraz asystenta trenera w osobie dr. Krzysztofa Madeja. To daje ogromny potencjał edukacyjny.

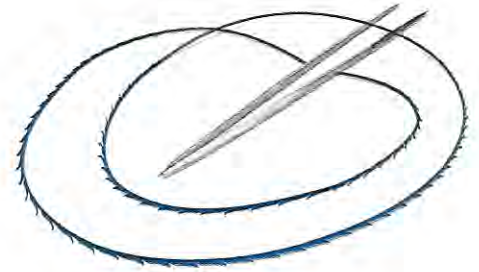


Poza tym organizujemy warsztaty z trenerami zagranicznymi, z autorami metod Aptos i własne konferencje Aptos. Każdego roku zabieramy lekarzy z Polski do kolebki Aptosa w Gruzji w celu pogłębiania wiedzy. Możliwości metod zabiegowych Aptos są właściwie nieograniczone i co roku kolejne specjalizacje lekarskie: ginekologia, urologia, laryngologia, proktologia dostrzegają możliwości wykorzystania tych unikatowych rozwiązań. W Polsce ogromnym powodzeniem cieszą się Aptos Excellence Method, a ostatnie półrocze jest zarezerwowane dla najnowszej generacji Aptos Excellence Method HA – z kwasem hialuronowym. To bardzo skuteczne, nieinwazyjne i zarazem proste metody implantacji. Gwarantują nie tylko natychmiastowy efekt liftingu, ale również szybki efekt odmłodzenia, przy dodatkowo skróconej rekonwalescencji. Kluczowymi zabiegami w ofercie Aptosa są wszystkie techniki zabiegowe na tzw. chomiki oraz podbródki. Ich efektu nie da się zastąpić ani wypełniaczem, ani chirurgią plastyczną. Rezultaty są bardzo spektakularne, a ambicją większości lekarzy, szczególnie tych z zacięciem zabiegowym, jest nauczyć się *needle method*. Posiadanie wszystkich umiejętności pozwala na indywidualne podejście do potrzeb pacjenta i dostosowanie jednej z ponad 50 z nich do zmian starzeniowych konkretnego pacjenta. To pozwala także podjąć wyzwanie pomocy pacjentom z porażeniem nerwów twarzowych, którym Aptos pomaga bezpłatnie, jeśli pacjent spełnia warunki programu wsparcia. Popularnością cieszą się również zabiegi na wiotkość brzucha, korekcja powieki dolnej oraz zmarszczek palacza. To skuteczne zabiegi przynoszące zarówno pacjentowi, jak i lekarzowi dużo satysfakcji.

Teraz silnie rozwija pani ginekologię estetyczną, widzi pani w niej potencjał?

Widzę ogromny potencjał w ginekologii estetycznej i w urologii estetycznej. Jest tutaj wciąż bardzo dużo do zrobienia, zarówno w uświadamianiu samych pacjentek, jak i lekarzy ginekologów oraz urologów. Ja rodziłam przez cesarskie cięcie, ale kobiety, które miały szczęście rodzić siłami natury, niestety często borykają się z poważnymi problemami w obszarze dysfunkcji narządów układu moczowo-płciowego. Niektóre pacjentki wciąż nie wiedzą, że mogą w sposób nieinwazyjny za pomocą nici Aptos zwęzić wejście do pochwy, zabezpieczyć się przed nawracającymi infekcjami, wzmocnić przednią i tylną ścianę pochwy oraz całkowicie wyeliminować objawy wysiłkowego nietrzymania moczu. Przez brak informacji i pomocy często latami borykają się ze swoimi problemami, rezygnując z różnych aktywności życiowych oraz z życia seksualnego, które staje się dla nich zbyt bolesne i stresujące. Niestety środowisko medyczne wciąż nie jest wystarczająco gotowe do odpowiedniego poziomu uwagi w tych sprawach. Problem kobiet z wysiłkowym nietrzymaniem moczu w szczególności wymaga pilnej interwencji medyków. Kobiety z objawami w stopniu umiarkowanym lub średnim, oprócz zaleceń fizykoterapii i stosowania wkładek, nie otrzymują żadnego wsparcia, do czasu aż będą już kwalifikowały się do operacji, która także nie zawsze jest skuteczna. Zawsze lepiej nie dopuszczać do rozwoju choroby. Nawet w początkowej fazie jesteśmy w stanie rozwiązać problem, wzmacniając przednią ścianę pochwy i utrzymując tym samym cewkę moczową w odpowiednim ułożeniu za pomocą dedykowanych nici Aptos w kształcie gęsto zwiniętej spirali. Nie chodzi tu tylko o działanie mechaniczne, ale przede wszystkim o przebudowę tkanek na skutek procesów stymulujących produkcję kolagenu. Wie o tym również producent wchłanianego preparatu do iniekcji Urolon, na bazie PCL, który podawany przezcewkowo, nie tylko uszczelnia cewkę moczową i zapobiega wyciekaniu moczu, ale również zagęszcza ściany cewki, wywołując silną neokolagenezę,





zachowując przy tym bezpieczeństwo. W ten sposób można pomóc kobietom nawet przy bardziej zaawansowanych objawach. Ważne, żeby kobiety nie kryły się ze swoim problemem, ale zgłaszały do swoich ginekologów i urologów, a jeśli w lokalnej placówce nie otrzymają wsparcia, to niech zgłaszają się do nas – do Aesthetic Concept – a my przekierujemy je do właściwych gabinetów.

Coraz trudniej znaleźć dobry produkt do dystrybucji, pani dzięki wspaniałej biznesowej intuicji się to udaje.

Ja przede wszystkim lubię wiedzieć i sama bardzo dużo się uczę. Nie wyobrażam sobie nie rozumieć procesów, jakie zachodzą w tkankach pod wpływem substancji używanej w medycynie estetycznej. To staje się dla mnie wytyczną przy podejmowaniu decyzji. Zgadzam się ze stanowiskiem jednego z moich mentorów dr. Pierre Nicolau, który mawiał: „Science behind the product” – za każdym produktem musi stać nauka. Zdziwiałam mnie nonszalancja niektórych reprezentantów branży, którzy potrafili sprowadzić na polski rynek z Chin lub Korei produkty bez certyfikatów, tylko po to, aby więcej zarobić, nie zastanawiając się przy tym, że w tym momencie pacjent bierze udział w eksperymencie. Poza tym wzrastałam z Aptosem w medycynie estetycznej, a tam dobro pacjenta i profesjonalizm zawsze stały na pierwszym miejscu. Tej wysoko postawionej poprzeczki nie chciałabym nigdy opuścić, dlatego zawsze wybieram produkty wysokiej jakości, z którymi w pełni się utożsamiam.

Dlatego dużą wagę przykładam pani do jakości szkoleń lekarzy, a implantacja nici Aptos odbywa się zawsze w warunkach sali zabiegowej.

Jeżeli raz zgodzimy się z faktem, iż wkładana pod skórę i zostawiana tam nić to implant, to reszta jest właściwie dość oczywista. Zrozumiałe jest, że aby osiągnąć zamierzony rezultat zabiegowy, musimy implant wprowadzić w tkanki prawidłowo technicznie, ale musimy go również wprowadzić z zachowaniem

pełnej sterylności. Implantacja nici, niezależnie od tego, czy wchłanialnych, czy stałych, wymaga zachowania zasad aseptyki i antyseptyki. Rozumiem, że w dobie wszechogarniającej bylejakości w usługach wszyscy chcą szybciej, łatwiej i żeby się nie napracować. Lekarz jednak bierze odpowiedzialność za ludzkie zdrowie i życie i musi trzymać się zasad, nie może iść na skróty. Aptos ma już prawie 25 lat doświadczeń w implantacji nici, dlatego z tych doświadczeń nie korzysta? Dlatego uczymy lekarzy, jak wykonywać zabiegi, aby uniknąć powikłań, a jeśli już się przytrafią, nawet z przyczyn niezależnych od lekarza, to jak je leczyć, ponieważ dobro pacjenta jest najważniejsze. Biorąc pod uwagę bardzo szeroki program nici, każdy lekarz, niezależnie od pierwotnej specjalizacji, może wybrać sobie najbardziej pasującą mu technikę zabiegową, stopień trudności, obszar zabiegowy oraz typ efektu, który chce osiągnąć. Jedni lekarze wybierają metody uniwersalne, oparte na systemie bezinwazyjnych kaniul z dostosowanymi do tego wypustkami mocującymi nić w tkankach, a inni stosują tzw. metody wyboru, dające większą dowolność oraz indywidualne podejście.

Ma pani już na oku jakiś bestseller do dystrybucji w 2020 roku?

W tym roku wprowadziliśmy aż dwie innowacje. Pierwsza to dedykowany na wysiłkowe nietrzymanie moczu preparat Urolon, o którym już wspominałam, a drugi to unikatowy izraelski produkt Noon Aesthetics, do leczenia i pielęgnacji problemów skórnych, takich jak przebarwienia, objawy fotostarzenia skóry czy trądzik, nawet w wypadku bardzo trudnych, wrażliwych, atopowych i nadreaktywnych rodzajów skóry. Ustalmy: skóry normalnej już nie ma. Są tylko rodzaje skóry o określonej konfiguracji problemów. Noon, dzięki innowacyjnej technologii Dermshield, umożliwił zastosowanie najbardziej stężonych składników aktywnych o odpowiednio obniżonym pH, ale bez wywołania podrażnień. To otwiera szerokie możliwości poprawy wyglądu również

bardzo wrażliwych skór, które zwykle ze względu na nadreaktywność uniemożliwiają podjęcie prawidłowego leczenia. W programie znajdują się zabiegi gabinetowe z Dermshield oparte o peelings chemiczne z pH poniżej 1, ampułki, maski i preparaty, a także szeroko rozbudowana pielęgnacja domowa oparta o indywidualnie dopasowane preparaty, na bazie składników aktywnych. Jako przykład niech posłuży preparat Azelaic Forte, zawierający kwas azelainowy w stężeniu 25 proc. do codziennego stosowania, dzięki technologii Dermshield nie wywołującej podrażnień. Standardowo stosuje się w maści kwas o stężeniu na poziomie 7-10 proc. Dzięki technologii Dermshield Noon Aesthetics jako jedyny dostał prawo produkcji tak wysokiego stężenia kwasu azelainowego. Na pewno w 2020 roku będziemy rozwijać na szeroką skalę tegoroczne projekty, ale nie zapomniemy o badaniu rynku w poszukiwaniu nowości. Jesteśmy już po wstępnych rozmowach, ale o tym cicho sza :)

Jak pani widzi rozwój medycyny estetycznej i ginekologii estetycznej w 2020 roku?

Myszę, że wraz z nowymi regulacjami prawnymi w tej dziedzinie (nowa ustawa o wyrobach medycznych) najpierw zacznie się wielkie zamieszanie i przysłowiowe wylewanie dziecka z kąpielą, ale docelowo doprowadzi to do usystematyzowania rynku. Jeśli naprawdę chcemy zadbać o jakość wykonywanych zabiegów i bezpieczeństwo pacjentów, to należy wprowadzić coś w rodzaju egzaminów kwalifikujących do wykonywania określonych technik zabiegowych, wówczas każdy mógłby się wykazać wysokim poziomem wiedzy. Na pewno powstanie specjalizacja lekarz medycyny estetycznej przyczyniłoby się do zwiększenia standardów edukacyjnych w tym zakresie. ●